

Polacy o wyborach w USA i stosunkach polsko- -amerykańskich

Przedruk i rozpowszechnianie
tej publikacji **w całości** dozwolone
wyłącznie za zgodą CBOS.
Wykorzystanie **fragmentów**
oraz danych empirycznych
wymaga podania źródła

Znak jakości przyznany CBOS przez Organizację Firm Badania Opinii i Rynku 14 stycznia 2016 roku



Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej
ul. Świętojerska 5/7, 00-236 Warszawa
e-mail: sekretariat@cbos.pl; info@cbos.pl
<http://www.cbos.pl>
(48 22) 629 35 69

- ▶ Wybory prezydenckie w USA budzą zainteresowanie 36% Polaków, przy czym przeważająca część tej grupy (32%) twierdzi, że jest nimi dość zainteresowana – zwraca uwagę na informacje dotyczące tych wyborów, a pozostali (4%) bardzo się nimi interesują i sami poszukują informacji na ten temat.

- ▶ Blisko trzy czwarte badanych (74%) uważa, że dla Polski to, kto zostanie następnym prezydentem Stanów Zjednoczonych, jest ważne (26% uznaje to za bardzo ważne, a 48% za raczej ważne).

- ▶ Polacy oceniający, z punktu widzenia naszego kraju, kandydatów dwóch głównych ugrupowań w amerykańskich wyborach prezydenckich zdecydowanie częściej sądzą, że lepszym wyborem jest reprezentująca Partię Demokratyczną Hillary Clinton niż Donald Trump z Partii Republikańskiej (odpowiednio: 57% i 6%).

- ▶ Obecne stosunki polsko-amerykańskie Polacy niemal równie często odbierają jako dobre (43%), co oceniają je jako przeciętne – ani dobre, ani złe (42%). Jedyne co dwudziesty badany (5%) określa relacje polsko-amerykańskie jako złe.

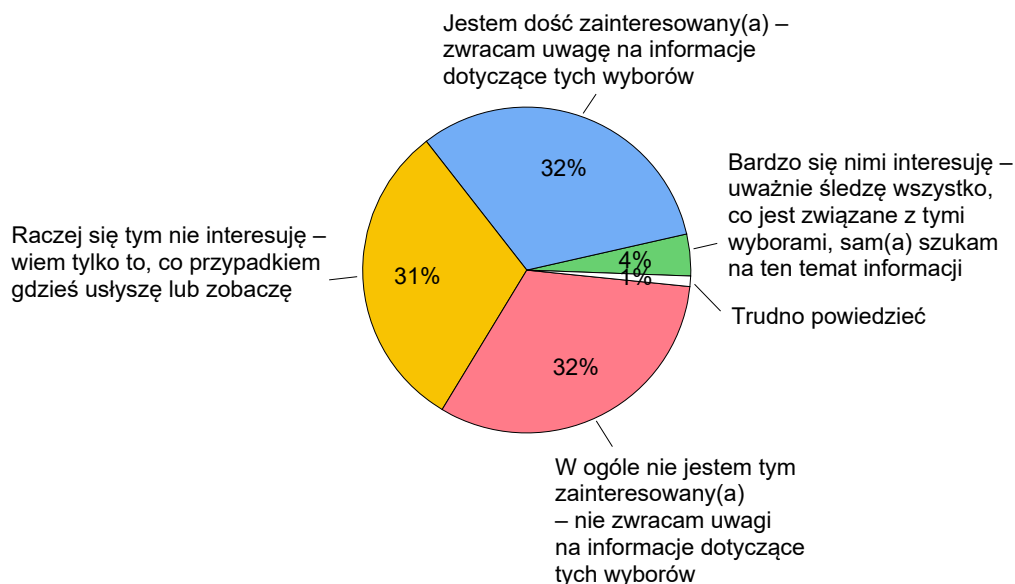
Tegoroczne wybory prezydenckie w Stanach Zjednoczonych są dla obserwatorów z zewnątrz wyjątkowe, choćby ze względu na fakt, iż kandydatami głównych partii są osoby od lat znane nie tylko wyborcom amerykańskim, ale także światowej opinii publicznej, czyli była pierwsza dama, senator i sekretarz stanu USA Hillary Clinton oraz milioner i osobowość telewizyjna, celebryta Donald Trump. W październikowym sondażu¹, który przeprowadziliśmy na niespełna miesiąc przed datą wyborów i tuż przed ostatnią debatą dwojga kandydatów reprezentujących Partię Demokratyczną i Partię Republikańską, zapytaliśmy Polaków o zainteresowanie tymi wyborami, postrzeganie ich znaczenia oraz ocenę głównych kandydatów z polskiego punktu widzenia, a także o opinie na temat stosunków polsko-amerykańskich.

ZAINTERESOWANIE WYBORAMI PREZYDENCKIMI W STANACH ZJEDNOCZONYCH

Wybory prezydenckie w USA budzą zainteresowanie 36% badanych, przy czym przeważająca część tej grupy (32%) mówi, że jest nimi dość zainteresowana – zwraca uwagę na informacje dotyczące tych wyborów, a pozostali (4%) bardzo się nimi interesują, uważnie śledzą informacje na ten temat. Całkowity brak zainteresowania tymi wyborami deklaruje prawie co trzeci respondent (32%). Nieznacznie mniej osób (31%) twierdzi, że raczej się nimi nie interesuje.

¹ Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (317) przeprowadzono metodą wywiadów bezpośrednich (face-to-face) wspomaganym komputerowo (CAPI) w dniach 8–19 października 2016 roku na liczącej 937 osób reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski.

RYS. 1. **OBECNIE W STANACH ZJEDNOCZONYCH TRWA KAMPANIA PRZED MAJĄCYMI SIĘ ODBYĆ 8 LISTOPADA WYBORAMI PREZYDENCKIMI. CZY PAN(I) OSOBIŚCIE INTERESUJE SIĘ TYMI WYBORAMI CZY TEŻ NIE?**



Deklarowane zainteresowanie wyborami prezydenckimi w Stanach Zjednoczonych związane jest, co oczywiste, przede wszystkim z ogólnym zainteresowaniem polityką² – w większości interesują się nimi badani deklarujący bardzo duże i duże zainteresowanie wydarzeniami politycznymi, natomiast wśród pozostałych dominują niezainteresowani. Spośród analizowanych cech społeczno-demograficznych zainteresowanie wyborami w USA najbardziej różnicuje poziom wykształcenia – im jest on wyższy, tym częstsze deklaracje zainteresowania tymi wyborami (zob. tabela aneksowa nr 1).

² Do analiz wielozmiennowych wykorzystano moduł IBM SPSS Decision Trees.

Tabela 1

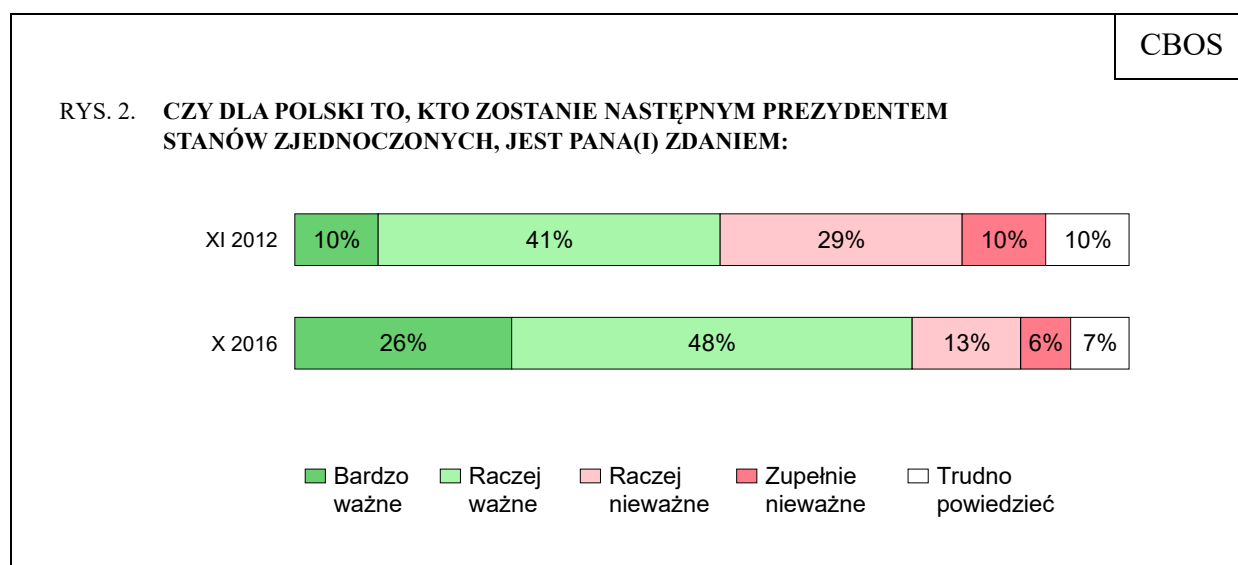
Obecnie w Stanach Zjednoczonych trwa kampania przed mającymi się odbyć 8 listopada wyborami prezydenckimi. Czy Pan(i) osobiście interesuje się tymi wyborami czy też nie?	Jak określił(a)by Pan(i) swoje zainteresowanie polityką? Czy jest ono:				
	bardzo duże – uważnie (szczegółowo) śledzę prawie wszystko, co się dzieje w polityce	duże – dość uważnie śledzę to, co się dzieje w polityce	średnie – śledzę jedynie główne wydarzenia	nikłe, niewielkie – często umykają mojej uwadze nawet ważne wydarzenia	żadne – praktycznie mnie to nie interesuje
	w procentach				
Bardzo się nimi interesuję – uważnie śledzę wszystko, co jest związane z tymi wyborami, sam(a) szukam na ten temat informacji	34	9	2	1	0
Jestem dość zainteresowany(a) – zwracam uwagę na informacje dotyczące tych wyborów	56	67	33	16	3
Raczej się tym nie interesuje – wiem tylko to, co przypadkiem gdzieś usłyszę lub zobaczę	7	16	40	38	15
W ogóle nie jestem tym zainteresowany(a) – nie zwracam uwagi na informacje dotyczące tych wyborów	2	9	25	45	81
Trudno powiedzieć	0	0	0	0	2

WYBORY PREZYDENCKIE W STANACH ZJEDNOCZONYCH A SPRAWA POLSKA

Tegoroczne wybory prezydenckie, mimo dużej rozpoznawalności obojga kandydatów, wydają się nieść ze sobą większą niepewność co do przyszłej polityki międzynarodowej USA niż poprzednie elekcje. Znajduje to odzwierciedlenie także w opiniach polskich obserwatorów. Blisko trzy czwarte badanych (74%) uważa, że dla Polski to, kto zostanie następnym prezydentem Stanów Zjednoczonych, jest ważne, przy czym ponad jedna czwarta (26%) sądzi, że bardzo ważne. Wprawdzie również cztery lata temu większość Polaków (51%) uważała, że dla naszego kraju ważne jest, kto będzie sprawował najwyższy urząd w USA, jednak znaczenie tegorocznych wyborów prezydenckich dostrzega znacznie więcej osób³. Wynik nadchodzących wyborów w Stanach Zjednoczonych za nieistotny dla Polski uznaje mniej niż jedna piąta badanych (19%) – wobec prawie dwóch piątych (39%) w 2012

³ Por. komunikat CBOS „Polacy o wyborach prezydenckich w Stanach Zjednoczonych, stosunkach polsko-amerykańskich i wpływie USA na świat”, listopad 2012 (oprac. B. Badora).

roku. W porównaniu z poprzednimi wyborami na uwagę zasługuje przede wszystkim znaczący wzrost odsetka respondentów uznających wynik amerykańskich wyborów za bardzo ważny dla Polski. Zapewne wiąże się to, z jednej strony, z nieuchronną zmianą na tym stanowisku (cztery lata temu z ramienia Partii Demokratycznej o reelekcję ubiegał się urzędujący prezydent), a z drugiej strony – z różniącymi się zasadniczo deklaracjami kandydatów, dotyczącymi zaangażowania USA w świecie, w tym w obronę państw sojuszniczych, a być może także z publiczną dyskusją o możliwym wpływie Rosji na przebieg tych wyborów.



Opinie respondentów w kwestii znaczenia wyborów amerykańskich dla Polski wiążą się z zainteresowaniem nimi – im jest ono większe, tym częściej wybory te uznawane są za ważne także dla naszego kraju, choć należy podkreślić, że ich wagę dla Polski dostrzegają w większości również ci, którzy raczej się nimi nie interesują.

Tabela 2

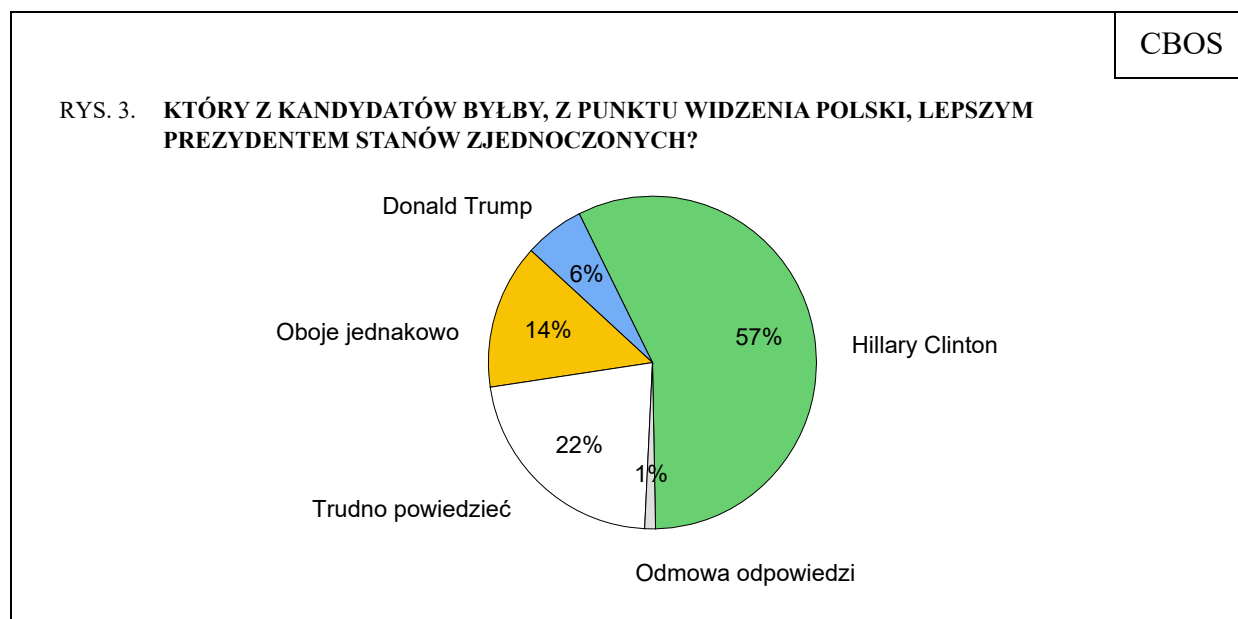
Czy dla Polski to, kto zostanie następnym prezydentem Stanów Zjednoczonych, jest, Pana(i) zdaniem:	Obecnie w Stanach Zjednoczonych trwa kampania przed mającymi się odbyć 8 listopada wyborami prezydenckimi. Czy Pan(i) osobiście interesuje się tymi wyborami czy też nie?			
	Bardzo się nimi interesuję – uważnie śledzę wszystko, co jest związane z tymi wyborami, sam(a) szukam na ten temat informacji	Jestem dość zainteresowany(a) – zwracam uwagę na informacje dotyczące tych wyborów	Raczej się tym nie interesuje – wiem tylko to, co przypadkiem gdzieś usłyszę lub zobaczę	W ogóle nie jestem tym zainteresowany(a) – nie zwracam uwagi na informacje dotyczące tych wyborów
	w procentach			
– bardzo ważne	83	44	15	11
– raczej ważne	17	47	67	36
– raczej nieważne	0	6	11	24
– zupełnie nieważne	0	2	3	12
Trudno powiedzieć	0	2	4	16

Tak jak przed czterema laty, im wyższy jest poziom wykształcenia badanych, tym bardziej wyrobione są ich opinie i częstsze przekonanie, że to, kto zostanie następnym prezydentem USA, jest dla naszego kraju ważne (zob. tabela aneksowa nr 2).

Kandydaci dwóch głównych partii w amerykańskich wyborach prezydenckich uzyskują w sondażach prowadzonych w Stanach Zjednoczonych zbliżone poparcie. Na porównywalnym poziomie pozostają także odsetki osób deklarujących niechęć do obojga kandydatów. Polacy, oceniający obie kandydatury z punktu widzenia naszego kraju, zdecydowanie częściej sądzą, że lepszym wyborem jest reprezentująca Partię Demokratyczną Hillary Clinton niż jej kontrkandydat z Partii Republikańskiej (odpowiednio: 57% i 6%). Warto dodać, iż przed tegorocznymi wyborami prezydenckimi przewaga Polaków preferujących wybór Hillary Clinton nad wyborem Donalda Trumpa jest znacznie większa niż cztery lata temu przewaga uznających Baracka Obamę za lepszego kandydata z punktu widzenia Polski nad preferującymi Mitta Romneya⁴. Świadczy o tym też fakt, iż obecnie jedynie 14% badanych uważa, że oboje kandydatów byłoby z punktu widzenia naszego kraju jednakowo dobrymi prezydentami USA, natomiast w 2012 roku aż 24% sądziło, że z punktu widzenia Polski równie dobrym prezydentem jak Barack Obama byłby Mitt Romney. Warto też zauważyć, iż – w ocenie Polaków – obecne wybory niosą ze sobą większy ładunek niepewności niż wybory z 2012 roku, o czym świadczy znaczący wzrost odsetka badanych

⁴ Por. przypis 3.

niepotrafiących odpowiedzieć na pytanie, który z kandydatów byłby, z punktu widzenia Polski, lepszym prezydentem USA (z 15% w 2012 roku do 22% obecnie).



Niezależnie od stopnia zainteresowania tegorocznymi wyborami prezydenckimi w Stanach Zjednoczonych, badani oceniają, że z polskiego punktu widzenia Hillary Clinton ma przewagę nad Donaldem Trumpem. Warto też zauważyć, iż wskazania zarówno na Hillary Clinton, jak i na Donalda Trumpa są tym częstsze, im większe jest deklarowane zainteresowanie tymi wyborami, natomiast odsetek osób wyrażających opinię, iż oboje kandydatów, z punktu widzenia Polski, byłoby jednakowo dobrymi prezydentami, rośnie wraz ze zmniejszaniem się deklarowanego zainteresowania zbliżającymi się wyborami w USA.

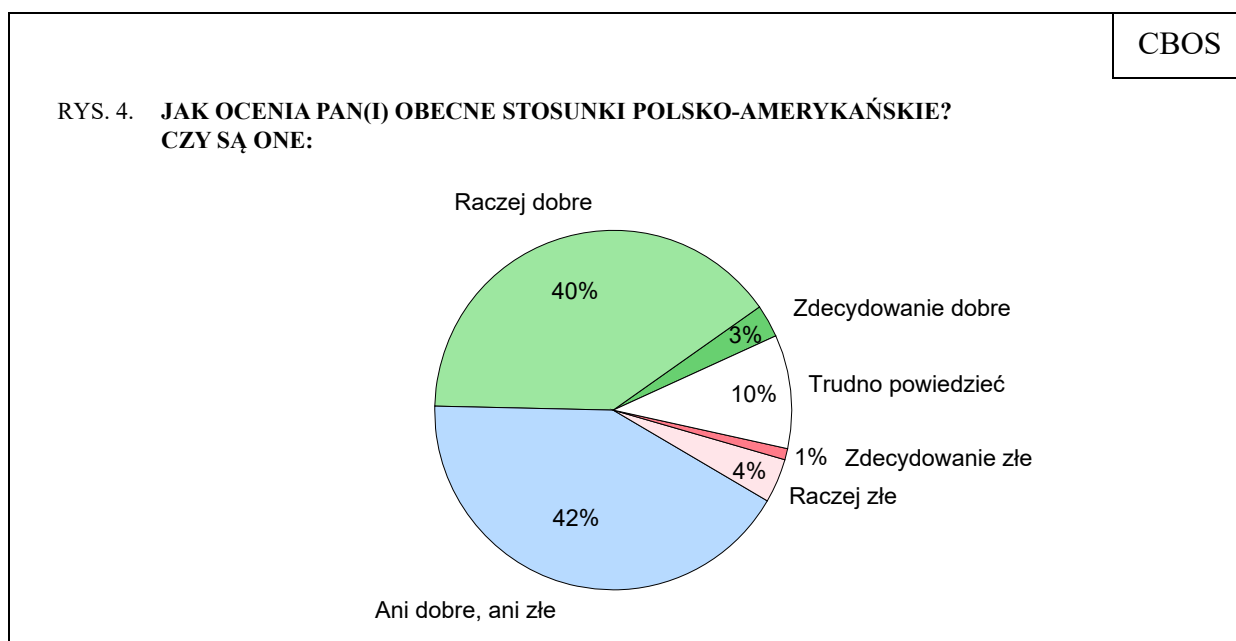
Tabela 3

Który z kandydatów byłby, z punktu widzenia Polski, lepszym prezydentem Stanów Zjednoczonych?	Obecnie w Stanach Zjednoczonych trwa kampania przed mającymi się odbyć 8 listopada wyborami prezydenckimi. Czy Pan(i) osobiście interesuje się tymi wyborami czy też nie?			
	Bardzo się nimi interesuję – uważnie śledzę wszystko, co jest związane z tymi wyborami, sam(a) szukam na ten temat informacji	Jestem dość zainteresowany(a) – zwracam uwagę na informacje dotyczące tych wyborów	Raczej się tym nie interesuję – wiem tylko to, co przypadkiem gdzieś usłyszę lub zobaczę	W ogóle nie jestem tym zainteresowany(a) – nie zwracam uwagi na informacje dotyczące tych wyborów
	w procentach			
Hillary Clinton	75	73	61	36
Donald Trump	14	9	6	3
Oboje jednakowo	4	10	15	20
Trudno powiedzieć	7	8	18	42

Opinie w tej kwestii różnicują też poglądy polityczne. Wprawdzie badani – niezależnie od deklarowanych poglądów politycznych – częściej uznają Hillary Clinton niż Donalda Trumpa za lepszego, z punktu widzenia Polski, kandydata na prezydenta USA, jednak kandydat Partii Republikańskiej zdobywa znacząco większe poparcie wśród osób identyfikujących się z prawicą niż wśród tych, które deklarują poglądy centrowe lub lewicowe (zob. tabela aneksowa nr 3).

OCENA STOSUNKÓW POLSKO-AMERYKAŃSKICH

Obecne stosunki polsko-amerykańskie Polacy niemal równie często odbierają jako dobre (43%), co oceniają je jako przeciętne – ani dobre, ani złe (42%). Warto jednak dodać, że tylko nieliczni określają te relacje jako zdecydowanie dobre (3%). Jedynie co dwudziesty badany uważa, że stosunki polsko-amerykańskie są złe (5%).

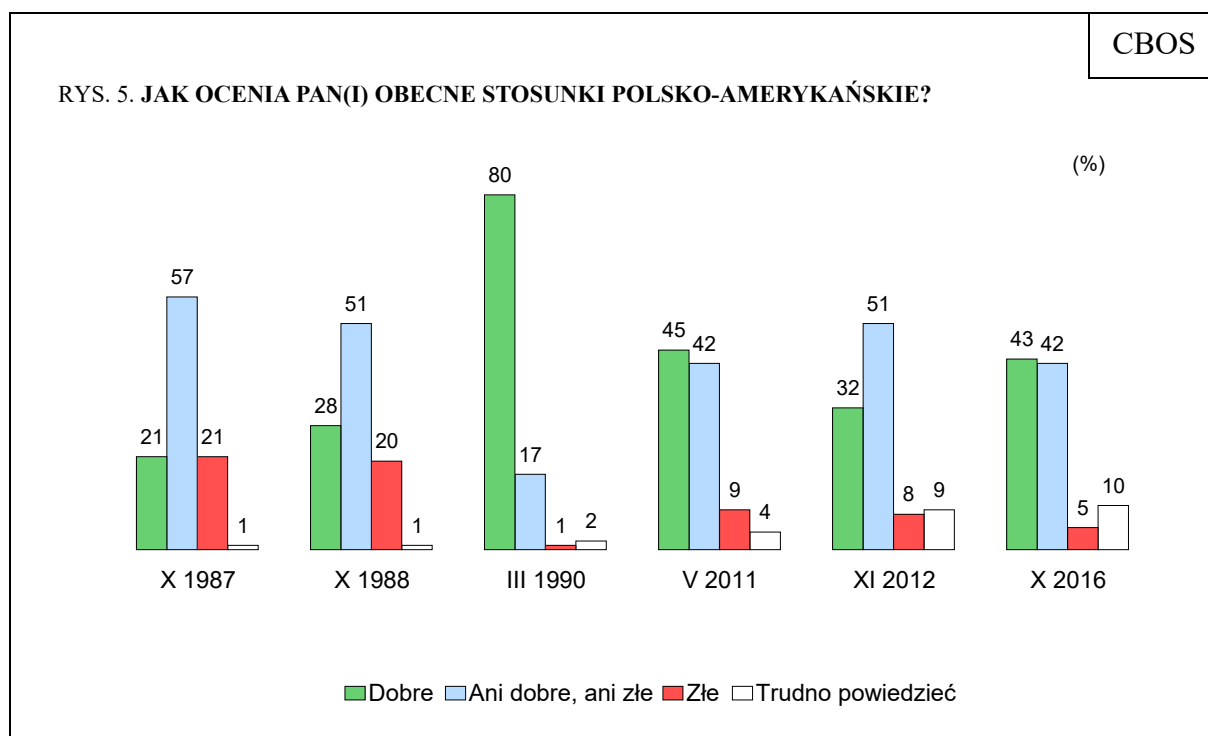


Tak jak w poprzednich badaniach, ocena stosunków polsko-amerykańskich wiąże się przede wszystkim z deklarowanym zainteresowaniem polityką. Ci, którzy oceniają je pozytywnie, stanowią większość w grupie badanych deklarujących bardzo duże i duże zainteresowanie polityką. W grupie osób deklarujących średnie zainteresowanie, śledzących jedynie główne wydarzenia, równie często oceniane są one jako dobre, co jako przeciętne (ani dobre, ani złe). Wśród pozostałych najczęstsze są opinie ambiwalentne.

Tabela 4

Jak ocenia Pan(i) obecne stosunki polsko-amerykańskie?	Jak określił(a)by Pan(i) swoje zainteresowanie polityką? Czy jest ono:				
	bardzo duże – uważnie (szczegółowo) śledzę prawie wszystko, co się dzieje w polityce	duże – dość uważnie śledzę to, co się dzieje w polityce	średnie – śledzę jedynie główne wydarzenia	nikłe, niewielkie – często umykają mojej uwadze nawet ważne wydarzenia	żadne – praktycznie mnie to nie interesuje
	w procentach				
Dobre	52	54	45	39	25
Ani dobre, ani złe	37	36	45	42	36
Złe	5	7	4	4	6
Trudno powiedzieć	6	2	6	15	34

Stosunki polsko-amerykańskie były przedmiotem kilku wcześniejszych badań CBOS. Przed rokiem 1989 większość Polaków oceniała relacje między Polską a Stanami Zjednoczonymi jako przeciętne – ani dobre, ani złe. Mimo że PRL był częścią podporządkowanego ZSRR bloku politycznego, to u jego schyłku, pod koniec lat osiemdziesiątych, więcej Polaków skłonnych było oceniać stosunki ze światowym mocarstwem, będącym m.in. filarem NATO, jako dobre niż jako złe. Szczególnym momentem w historii Polski, ale również w relacjach międzynarodowych, był okres transformacji ustrojowych w Europie Środkowo-Wschodniej. Stany Zjednoczone nie tylko wspierały proces przemian demokratycznych, ale także utrzymywały z naszym krajem ożywione kontakty na najwyższym szczeblu. Znalazło to też swoje odbicie w formułowanej przez polską opinię publiczną ocenie stosunków polsko-amerykańskich. W badaniu przeprowadzonym w marcu 1990 roku przytłaczająca większość Polaków (80%) oceniała stosunki między Polską i USA jako dobre, niewielka grupa (17%) miała w tym względzie mieszane odczucia, a jedynie co setny uważał je za złe. Rekordowo wysoki odsetek pozytywnych ocen można wiązać z formalnym przeorientowaniem sojuszy, ale także z nadziejami, jakie Polacy wiązali wówczas ze Stanami Zjednoczonymi. Kolejne lata przyniosły jednak rozczarowania, jak choćby to, że Polacy wciąż muszą się ubiegać o wizy wjazdowe do USA. Niewątpliwie pogorszyło to ocenę stosunków między oboma krajami. Warto podkreślić, iż w 2012 roku były one niewiele lepsze niż przed transformacją ustrojową w Polsce. Obecnie ocena ta jest znacznie lepsza niż przed czterema laty i zbliżona do zarejestrowanej w maju 2011 roku. Poprawę opinii na temat relacji polsko-amerykańskich być może należy wiązać z zauważalną obecnością amerykańskich sił zbrojnych na terenie naszego kraju (rozpoczęcie budowy instalacji w Redzikowie, udział w ćwiczeniach Anakonda-16 oraz tzw. Rajdy Dragonów, czyli operacje przemieszczania żołnierzy i sprzętu, podczas których żołnierze amerykańscy spotykali się z mieszkańcami Polski).



O wyjątkowości tegorocznych wyborów prezydenckich w Stanach Zjednoczonych może świadczyć m.in. znaczący wzrost odsetka Polaków deklarujących, że dla naszego kraju to, kto zostanie następnym prezydentem Stanów Zjednoczonych, jest ważne. Niepewność, jaką niesie ze sobą kandydatura powszechnie znanego, ale debiutującego w polityce Donalda Trumpa, znajduje odzwierciedlenie w przekonaniu większości Polaków, że lepiej byłoby dla Polski, gdyby 45. prezydentem USA została była pierwsza dama, senator i sekretarz stanu USA Hillary Clinton.

Opracowała
Barbara BADORA